

Dzień 5.

Ewangelia według świętego Jana, rozdział 15, wersety 1–9

Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej!

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrażę** sobie gałązkę winnego krzewu z dorodnymi gronami owoców.
- **Poproszę** w tej medytacji o trwanie w jedności z Jezusem.
- **Rozpocynam** rozważanie słowa Bożego.

Jezus porównuje siebie do krzewu winorośli, a nas – do jego gałązek. Chce nam uświadomić, jak mocna powinna być więź z Nim. Tylko wtedy będziemy prawdziwie żyć, gdy będziemy trwać w Jezusie. Słowo „trwać” powtarza się w tym fragmencie Ewangelii aż 8 razy!

Moim powołaniem jest twórcze, wypełnione dobrymi czynami życie. Jak gałązki czerpią soki z krzewu winnego, tak ja mogę czerpać życie od Jezusa. Wtedy będzie ono spełnione, a moje zaangażowania przyniosą dobre owoce. Co robię, aby nieustannie pogłębiać moją więź z Jezusem?

Jak dobry ogrodnik pracuje nad oczyszczeniem latorośli, tak Bóg trzyma się nad przemianą mojego serca. On oczyszcza moje serce. Uczy wychodzenia z egoizmu, lęku o siebie, czy szukania własnej korzyści. On pragnie, aby każde moje zaangażowanie, to zwyczajne, codzienne i to na większą skalę, było we współpracy z Jezusem. Czy zgadzam się na nieustanną przemianę mojego serca?

Trwanie w Jezusie będzie mnie strzec przed aktywizmem, a z drugiej strony – przed uciekaniem od trudu życia, moich obowiązków i nowych wyzwań. Jezus obdarza mnie wewnętrzną wolnością i gotowością, aby chętnie odpowiadać na Jego wołanie. Uczy postawy ubóstwa i prostoty, aby być otwartym na współpracę z Bogiem i ludźmi.

Jezus jest najlepszym przewodnikiem po drogach życia. On pragnie mnie prowadzić w każdym dniu i w każdej sytuacji życiowej. Na koniec tych rekolekcji powierzę Jezusowi siebie i moją przyszłość. Poproszę Go, abym z pomocą jego łaski przynosił dobre owoce.

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.